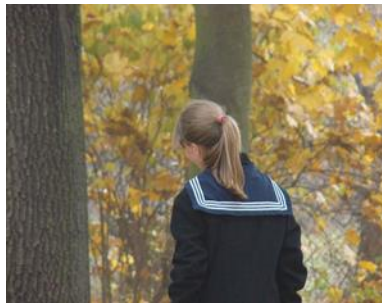


Fotki: Do Jesień (z zaproszeniem dla Johna Keatsa)



John Keats w swoim wierszu *Do Jesień* pyta : *Gdzie są piosenki wiosny ? Ach, gdzie one są ? Nie myśl o nich, ty też masz swoją muzykę.* Muzyka jesieni w Szymanowie jest kolorowa – tak jakby Pan Bóg wziął sobie pędzle oraz paletę i pozostawił kilka barwnych pociągnięć na malarskim płótnie naszego parku. Każdy odcień - żółty, brązowy, pomarańczowy, różowy, zielony i złoty pociąga nas i zdobywa nasze oczy. Pod stopami ścieli się dywan liści odbijający kolory drzew pochylonych nad aleją. Szelest liści miesza się ze śpiewem ptaków i zwinnym ruchem kilku wiewiórek, w pośpiechu zbierających to, co się tylko da przed nadejściem zimy. Czuć energię tkwiącą we wszystkich jesiennych kolorach i napastliwą ostrość powietrza – zima puka do drzwi, ale jej czas jeszcze nie przyszedł ...



Początek zimy można związać z dniem, kiedy zegary dają nam hojnie dodatkową godzinę, ale ja zawsze kojarzę początek zimy z dniem 1 listopada –uroczystością Wszystkich Świętych – bez względu na to, co wtedy robią zegary! Nasz grobowiec świeci tysiącem zniczy – przynajmniej tak to wygląda. Ich spokojne światło zaprasza nas do modlitwy za te, które zostawiły nam duchowe dziedzictwo szymanowskiego domu – one są fundamentem, na którym my możemy budować dalej. I budujemy – razem z nimi. Z innego wymiaru, gdzie teraz są, też się modlą – my za nich tu, a one za nas tam. Nasze dzieło to ich dzieło, a cokolwiek jest ważne dla nas, jest ważne też dla nich. Stoimy tutaj w Szymanowie – przed ich grobami. W Jarosławie, Kościerzynie, Jazłowcu, Wałbrzychu, Nowym Sączu i Szczecinku Siostry też stają w białych habitach, by tym, które już są w domu niebieskim, okazać wdzięczność i szacunek przez pamięć, światło znicza i modlitwę.



Szymanów



Niżniów



Wirów

Myśl moją kieruję też ku innym naszym Siostrom, tym spoczywającym w miejscach, które opuściliśmy. Co z Siostrami w Niżniowie, Stonimie, Wiszniewie, Głębokiem, Wirowie, Mgoszczu, Morkowie i na Syberii – gdzie również jest jeden z grobów? Wierzę, że te siostry też się modlą – za nas, czego jestem pewna, oraz za was – taką mam nadzieję. A co z tymi miejscami – czy będą tonąć w mroku zapomnienia, czy ktoś zapali tam znicz dla Sióstr, żeby jego ciepły płomień wołał o modlitwę? Kiedy w tym roku zapalimy świeczki, gdziekolwiek i za kogokolwiek, pomyśmy także chwilę o tamtych siostrach, przywołajmy je naszą pamięcią, stańmy obok nich i podziękujmy Panu Bogu za ich życie.